Nr 544. **Kraków, Wtorek 28 Listopada 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piskna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Schołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie H. Rocksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za opłatą 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa kanałów.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu m. Wiednia z członkami wydziału miejskiego w sprawie zaniechania budowy kanału Dunaj-Odra. Wielu mowców oświadczyło się za wybudowaniem kanału Dunaj-Odra. Pos. Friedmann, który przemawiał wczoraj na zgromadzeniu wyborców swojego okręgu, oświadczył, że m. Wiedeń musi obstawać przy budowie kanału Dunaj-Odra i zawiadomił, że dzisiaj udaje się do prezydenta ministrów deputacya posłów wiedeńskich w tej sprawie.

Wczoraj odbyła się konferencya prezydyum Koła polskiego z ministrem spraw wewnętrznych Heinoldem, namiestnikiem Bobrzyńskim i szefem sekcyi w ministerstwie skarbu Englem w różnych sprawach krajowych, w szczególności w sprawie pryszczycy i w sprawie budowy dróg wodnych.

Ustawa urzędnicza.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 listopada.

Minister spraw wewnętrznych Heinold był wczoraj u cesarza na audyencyi w sprawie ustawy urzędniczej, która, jak słychać, już dziś wniesiona będzie do parlamentu i przedstawia się jako kombinacya awansu czasowego z podwyższeniem dodatku aktywalnego. Oprócz tego przedłożenie zawiera w trzech osobnych ustawach pragmatykę służbową dla sędziów, nauczycieli szkół średnich i dla właściwych urzędników państwowych. Suma, jaka ma być użyta na polepszenie płac urzędników, wynosi około 23 miliony koron.

Z komisyi budżetowej.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Komisya budżetowa ukończyła wczoraj generalną dyskusyę. Pos. Diamand omawiał plan finansowy rządu, który, jego zdaniem, niczem się nie różni od planu Bilińskiego, prócz tej zmiany, że bezpośrednie podatki idą przodem, pośrednie zaś a specyalnie podatek spirytusowy, będą musiały czekać na podwyższenie, gdyż nie ma żadnej konieczności dokonywać sanacyi finansów krajowych. Omawiał dalej kwestyę szkolnictwa, klerykalizacyi wyższych szkół, przytaczał jako przykład prześladowanie lwowskiego profesora gimnazyalnego Janika i oficyalną obrazę krakowskiego uniwersytetu na kongresie klerykalnych stowarzyszeń. Dalej omawiał sprawy kolejowe i domagał się zaprowadzenia wagonów III klasy przy pospiesznym pociągu dziennym na szlaku Wiedeń—Lwów i napowrót. Po przedstawieniu zaniedbań w kwestyi emigracyjnej przez rząd austryacki, omówił rugi pruskie.

Dziś rozpocznie komisya dyskusyę szczegółową.

Wybory w Drohobyczu.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Drohobycz. W wielkiej sali teatralnej odbyło się wczoraj bardzo liczne żydowskie zgromadzenie przedwyborcze. Zebranie zagaił dr Falk, o sytuacyi wyborczej w okręgu mówił p. Menkes ze Lwowa. Przemawiało nadto kilku mowców którzy popierali kandydaturę dra Löwensteina. Zabrał także głos Jakób Feuerstein, który zaprotestował przeciw pogłoskom, jakoby zamierzał wyjechać z Drohobycza i poparł gorąco kandydaturę dra Löwensteina.

Do Drohobycza zjechał cały sztab agitatorów socyalistycznych z p. Daszyńskim na czele, by zapewnić zwycięstwo ich kandydatowi Hausnerowi. W mieście do późna w noc panował ogromny ruch.

Napad na szkołę.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Budapeszt. Węg. biuro koresp. donosi z Deva: Rumuńscy chłopi, podburzeni przez agitatorów, wtargnęli w nocy z siekierami w ręku do węgierskiej szkoły państwowej w Szend Andras i zniszczyli inwentarz. Agitatorzy uczynili to dla tego, albowiem z powodu wykroczeń w roku ubiegłym przy napadzie na szkołę znajdowali się w śledztwie karnem. Ponieważ władze otrzymały listy z pogróżkami, że na tem się nie skończy, wzmocniono posterunki żandarmeryi.

Wycofanie „Berlina“ z Agadiru.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Berlin. Ponieważ w Agadirze jest spokój i nic nie zagraża mieszkającym tam Niemcom, okręt „Berlin“ powraca via Casablanca i Tanger do Niemiec. Do Casablanki i Tangeru odprowadzi go kanonierka „Eber“, a potem powróci do swej zachodnio-afrykańskiej stacyi.

Demonstracye w Lizbonie.

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Paryż. Ag. Havasa donosi z Lizbony: Z powodu wydalenia dwóch Chińczyków, którzy wykonywać chcieli tu praktykę okulistyczną, przyszło do demonstracyi i starć między tłumem a wojskiem. Padły strzały; na placu Don Pedra rzucono bombę. — Kilka osób zabitych, wiele rannych.

Mowa Greya w Izbie gmin.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn, 28 listopada.

W Izbie niższej wygłosił wczoraj sir Grey wielką mowę. Na wstępie zaznaczył, że ograniczy się do ostatnich rokowań marokańskich. Nie myśli poruszać innych kwestyi i chętnie byłby czekał na zakończenie dyskusyi w parlamentach francuskim i niemieckim, jednakże w Niemczech o tem tyle już mówiono, że Grey widzi się zniewolonym dać całkowite przedstawienie sprawy. Pragnie uwzględnić wrażliwość opinii publicznej Francyi i Niemiec, ale musi również uwzględnić opinię publiczną w Anglii, starać się zaś będzie złagodzić wzburzenie nie przez to, że będzie zmniejszał fakty, lecz że wiernie przedstawi, co było powodem naprężenia między Anglią a Niemcami w sprawie marokańskiej.

Przedtem jednak zaznacza, że oświadczenia, dane przez Kiderlen-Wächtera, były niezupełne i wbrew zwyczajowi dyplomatycznemu dane były bez porozumienia się z drugą stroną. Mowca tłómaczy to sobie sytuacyą, jaka wytworzyła się w Niemczech.

Przedstawienie swoje zaczyna od dnia 1 sierpnia. W dniu tym ambasador niemiecki złożył oświadczenie, zaopatrzone uwagą, która wskazywała, że rząd niemiecki uważa przywrócenie „status quo“ w Maroku za rzecz wątpliwą, jeżeli wogóle nie wykluczoną i że ma na myśli definitywne rozwiązanie kwestyi marokańskiej między Niemcami, Francyą a Hiszpanią. Dnia 3 sierpnia zawiadomił Grey ambasadora niemieckiego, że Asquith i on, Grey, uważają sytuacyę, wytworzoną przez wysłanie „Pantery“ za tak poważną, że musi być rozważoną przez gabinet. Dnia 4 sierpnia oświadczył Grey ambasadorowi, że Anglia musi wypełnić swoje zobowiązania wobec Francyi i dbać o własne interesy w Maroku. Anglia jest zdania, że wysłanie „Pantery“ wytworzyło nową sytuacyę. Po tem oświadczeniu nastąpił okres milczenia. Bezpośrednio u rządu niemieckiego Anglia nie otrzymała żadnych oświadczeń co do jego zamiarów i życzeń. Z innych źródeł nadeszły doniesienia, które wznawiały obawę rządu angielskiego. Dnia 13 sierpnia Kiderlen Wächter zawiadomił ambasadora angielskiego na wystosowane przez tegoż zapytanie, że konwersacya trzech stron nie była w planie; ale prócz tego negatywnego oświadczenia Anglia nie otrzymała żadnej dalszej informacyi. Potem dzienniki doniosły, że rząd niemiecki stawia daleko idące żądania w sprawie Konga francuskiego, na które ani rząd, ani Izba nie mogłyby się zgodzić. Dnia 21 sierpnia oświadczył Grey niemieckiemu ambasadorowi, że milczenia Anglii nie można tłómaczyć w ten sposób, jakoby ona nie interesowała się już sprawą marokańską i zażądał wyjaśnień co do zamiarów niemieckich w Agadirze. Ambasador nie mógł ich dać. Tego samego dnia konferował Lloyd George z Asquithem i Greyem w sprawie mowy, którą tego wieczora wygłosił. Jak ambasador potem oświadczył, Lloyd George poczynił alluzye do sytuacyi, mowa jego jednak nie zawierała żadnej pogróżki.

O tekście mowy szybko zapomniano, pojawiły się o niej natomiast legendy. W trzy dni po tej mowie ambasador niemiecki zawiadomił Greya, że zamiary Niemiec od chwili wysłania „Pantery“ nie zmieniły się; Niemcy nigdy nie myślały o stworzeniu stacyi okrętowej w Agadirze i nie wysadzały żołnierzy na ląd. Ambasador prosił Greya, aby rozmowę tę zatrzymał w tajemnicy. Dnia 25 poinformował ambasador Greya, że oświadczenie, dane dnia poprzedniego, musi być uważane za poufne i że z powodu mowy Lloyda Georgea rząd niemiecki nie może zgodzić się na oświadczenie, złożone przez Greya w parlamencie. Ambasador krytykował raczej wrażenie, wywołane przez tę mowę w prasie, niż mowę samą. Jego zarzuty były dość szorstkie.

Stąd Grey widział się zniewolonym zauważyć, że mowa ta nie byłaby nikomu niespodzianką, gdyby nie była wyłoniła się myśl, że można Anglię ignorować. Rząd niemiecki oświadczył, że z godnością jego nie licuje dawać jakiekolwiek wyjaśnienia o Agadirze po mowie Georgea. Grey zaś był zdania, że treść tego oświadczenia nie da się znowu pogodzić z godnością Anglii i wyklucza możliwość dania wyjaśnień co do mowy Georgea. 27. ambasador niemiecki zawiadomił Greya, że zamiary Niemiec są ożywione przyjaznym duchem dla Francyi i Anglii. Grey wyraził nadzieję, że takie oświadczenie mogłoby służyć za nowy punkt wyjścia i dał wyraz przekonaniu, że nie jest koniecznem wracać do rzeczy, któreby mogły dać powód tylko do wzajemnych rekryminacyj.

Po wywodach o Maroku oświadczył Grey, że co do stosunków przyjacielskich Anglii, to każda pomoc ze strony Francyi czy Rosyi musiałaby być zależną od zdania parlamentu, rząd jednak nie dałby posłuchu żadnej akcyi prowokacyjnej wobec Niemiec. Naród taki, jak Niemcy, mający największą armię na świecie i wciąż rosnącą marynarkę, powinien czynić wszystko, co możliwe, aby usuwać naturalne obawy z piersi tych, którzy bynajmniej nie żywią względem Niemiec agresywnych zamiarów. **Jedynem życzeniem Anglii jest żyć z Niemcami na stopie równości.** Mowca osobiście jest zdania, że najmądrzejszą polityką dla Anglii jest państwo swoje o ile możności jak najmniej rozszerzać, zwłaszcza w Afryce jest niemożliwem przeskakiwać etapy polepszania się naszych stosunków do Niemiec.

Jeżeli jednak będziemy ton i ducha mowy kanclerza państwa poprawnie interpretowali, to możemy mu się tylko serdecznie odwzajemnić. Byli ludzie, którym przyjemność sprawiało suggerować, że byliśmy bliskimi wojny i którzy zapewne cieszyli się tem więcej, im bliżej byliśmy wojny. Zdawało się, że świat oddał się szałowi politycznego alkoholizmu i najlepiej by teraz zrobił, zachowując się spokojnie i trzeźwo.

Znamienna mowa papieża.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Rzym. Papież na tajnym konsystorza zamianował wczoraj nowych 18 kardynałów.

Rzym, 28 listopada.

W przemowie na tajnym konsystorzu zaznaczył wczoraj papież, że miło mu, iż po długim czasie może znowu przemówić do św. Kolegium i poruszyć sprawy, które jego ducha w tak bardzo ciężkich czasach zajmują. Rok bieżący jest rokiem szczególnej żałoby, którą każdy pojąć potrafi. Hałaśliwa uroczystość pamiątkowych wydarzeń, od których datuje się początek tak wielu obraz prastolicy apostolskiej, sprawiły papieżowi i każdemu oddanemu jej synowi wielką boleść. Za inicyatywą pewnej sekty urządzono manifestacyę nienawiści przeciwko wierze katolickiej, jawnie wyszydzając wiernych całego świata. Mimo to największem dobrem i najwięcej uwagi godną cnotą Włochów, których kochamy, jest wiara, która w tak dziwny sposób tworzy źródło i popiera wszelki postęp w kulturze Włoch i tylko dla Włoch może być źródłem pokoju i trwałego dobrobytu.

Papież podniósł dalej, że w Rzymie samym nieprzyjaciele Kościoła i religii przyznali bezkarność dla sekty, co niczego bardziej nie narusza, jak Boga i porządku chrześcijańskiego. Silne jest także przeświadczenie, że to, co przeciwko Kościołowi rozpoczęło się w Portugalii, stało się pod wpływem tej sekty. — Umocnić więc należy postanowienia encykliki, potępiającej rozdział Kościoła od państwa. Najstarszą cnotą jest przywiązanie do Kościoła katolickiego; ona przełamie opór tych machinacyj, które tłumią wszelką wolność sumień i przygotowują zgubę swojego kraju.

Papież pochwala godne podziwu zachowanie się episkopatu i duchownych Portugalii z patryarchą na czele.

Wobec zła czasu i złośliwości, które tu i tam się okazuje ze strony modernizmu i naturalizmu jest pociecha w tem, gdy się widzi, jak wszędzie wzrasta miłość do przenajświętszej Eucharystyi. Papież wspomina o wspaniałym przebiegu uroczystości eucharystycznych w Londynie i Montrealu a szczególnie o kongresie w Madrycie, w którem wzięły udział wszystkie klasy od najniższych do najwyższych z królem katolickim i jego rodziną na czele. Wśród tych warunków Hiszpania najdobitniej pokazała, jakie są jej prawdziwe uczucia religijne i potwierdziła, że jest i pragnie zostać w swej najistotniejszej części katolicką. Mimo więc tego, że Hiszpania dąży do promulgowania ustaw, które mają naruszyć znaczenie religii i wierność dla kościoła, trzeba uznać, że pragnie ona utrzymać tyloletnie węzły łączności ze stolicą. Papież zakończył słowy: Oby Bóg uchronił ten tak drogi naród przed wszystkiem złem, które zdaje się zagrażać jego pokojowi i szczęściu!

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantynopol. W Izbie Albańczyk Essad pasza zgłosił wniosek, aby ministra wojny postawić w stan oskarżenia za zaniedbania w Tripolisie.

Konstantynopol. Postawieni przed sądem wojennym lekarze wojskowi, którzy z Tripolisu przybyli tu przez Włochy, zostali wypuszczeni na wolność. Oficerowie, którzy po wybuchu wojny opuścili Tripolis, pozostali w więzieniu.

Walki pod Tripolisem.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało depeszę od Enwer beja z doniesieniem, że Włosi w ostatnich 14 dniach stracili przeszło 200 ludzi.

Konstantynopol. „Tanin“ donosi, że marsz włoski na Zaure nie udał się. Włosi zostali tam przez Turków i Arabów osaczeni.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung“ donosi, że jej korespondent dr Weidl musiał opuścić Tripolis, ponieważ nie był pewnym życia z powodu prześladowań Włochów.

Rzym. Onegdaj zdobyli Włosi z powrotem swoje pozycye koło Tripolisu, utracone 26 października.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Tripolisu: Naczelny koment Caneva brał udział we wczorajszej walce. Wielu Turków dostało się do niewoli.

Blokada Dardanelów.

Konstantynopol. „Ikdam“ donosi, że Porta poleciła ambasadorom tureckim, aby zawiadomili mocarstwa, że na wypadek, gdyby flota włoska blokowała Dardanele, Porta zmuszoną będzie zamknąć cieśninę dla transportowców.

Rosyjskie Tow. żeglugi zwróciło się do tutejszego ambasadora rosyjskiego z zapytaniem, czy żegluga na Dardanelach może się dalej odbywać. Ambasador odpowiedział, że ruch okrętów odbywa się, jak zwykle.

„Sabah“ donosi, że Anglia i Francya przyłączyły się do stanowiska Rosyi w sprawie dardanelskiej i oświadczyły, że blokada Dardanelów byłaby naruszeniem traktatu londyńskiego z r. 1871.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą, że Porta zawiadomiła swoich ambasadorów przy mocarstwach, że **w Dardanelach założono miny.** Ambasadorowie ostrzegają zatem przed przejazdem okrętów przez Dardanele.

Konstantynopol. Dla utrzymania porządku wobec akcyi Włoch, postanowił rząd wysłać 150 policyantów i kilku komisarzy do Dardaneli.

Sofia. Zapowiedź blokady Dardanelów wywołała w tutejszych kołach wielkie zaniepokojenie. Obawiają się znowu wybuchu rozruchów w Turcyi europejskiej.

Petersburg. Jak słychać Włochy na zapytanie rządu rosyjskiego oświadczyły, że na razie **odstępują od zamiaru blokady Dardanelów.**

Włochy przeciw mocarstwom.

Rzym. „Giornale d'Italia“ występuje przeciw mocarstwom za niedopuszczenie do blokady Dardanelów i twierdzi, że mocarstwa naruszyły przez to zasadę neutralności. Dziennik oświadcza, że jeżeli przyjdzie chwila stosowna, gdzie trzeba będzie zmusić Turcyę do zawarcia pokoju, to Włochy bez względu na mocarstwa przystąpią do blokady Dardanelów. — Następnie zarzuca dziennik mocarstwom, że nic nie zrobiły, aby zmusić Turcyę do pokoju.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Zaprzysiężenie konstytucyi.

Pekin. Tel. ag. pet. Wczoraj w świątyni Tajmno w obecności książąt domu cesarskiego i wyższych dygnitarzy z Juanszikajem na czele regent w imieniu cesarza złożył przysięgę na wierność konstytucyi. Regent obszedł z kadzielnicą ołtarz poprzednich cesarzy dynastyi panującej, a następnie okadził ołtarz, na którym stała tabliczka z tekstem przysięgi.

Następnie regent i obecni uklękli, poczem urzędnik wydziału ceremonii przeczytał głośno przysięgę w języku mandżurskim. W przysiędze tej znajduje się zwrot do poprzednich cesarzy i uroczysta obietnica wykonania święcie 19 zasadniczych punktów konstytucyi chińskiej, opracowanej przez Izbę.

Rozruchy w Hongkong.

Londyn. Z Hong-kong donoszą, że wybuchły tam rozruchy. Ludność zaatakowała policyantów. Do miasta przybyły 4 kompanie wojska. Rozruchy nie przybrały większych rozmiarów.

Telegramy

z dnia 28 listopada.

Wiedeń. Odnośnie do onegdajszego komunikatu Koła polskiego prostują, że minister Długosz oświadczył, iż podwyższenie na składnice wynosić ma nie 400.000, lecz 40.000 koron. Podwyższenie to w budżecie jest dla Galicyi korzystniejsze w stosunku do innych krajów.

Hanower. Prezes Związku dziennikarzy Jaencke zabił się tej nocy z powodu nieuleczalnej choroby.

Cesarz.

Wiedeń. Cesarz ma się już zupełnie dobrze i dziś po raz pierwszy uda się z Schoenbrunnu do Burgu.

Chełmskie „votum separatum“.

Petersburg. Posłom w Dumie rozdano „votum separatum“ mniejszości komisyi wniosków prawodawczych w sprawie wyłączenia Chełmszczyzny, zawierające zestawienie opinij, wygłoszonych podczas obrad przez przedstawicieli Koła polskiego. Memoryał ten podpisali polscy posłowie: Dymsza, Parczewski i Harusewicz, oraz Maksudow, Nikolskij, Rumiancew. Przyłączyli też podpisy swoje: Maslennikow, Rodiczew, Zacharjew, Tomichow i hr. Uwarow.

Oświadczenie rabinów.

Petersburg. 800 rabinów ogłosiło oświadczenie, że religia żydowska pod żadnym warunkiem nie dopuszcza mordu rytualnego i nie ma też żadnej sekty żydowskiej, któraby się dopuszczała mordów rytualnych.

Nie było zamachu.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi: Rozpuszczone za granicą pogłoski o zamachu przeciw królowi Wiktorowi Emanuelowi są pozbawione wszelkiej podstawy. Król wczoraj wcale pałacu nie opuszczał.

Nowy kurs w Portugalii.

Lizbona. Arcybiskup Manuel Moddos z Guarda wydalony został ze swojej dyecezyi za agitacyę przeciw rozdziałowi Kościoła od państwa.

Eksplozya na okręcie.

Nowy Jork. Telegram bez drutu, nadany na parowcu „Prinz Joachim“ linii Hamburg-Ameryka, donosi: Dziewięciu ludzi, zajętych na łodzi pakowaniem, chwyciło za naczynie blaszane, o którem nie wiedzieli, że zawiera materyał wybuchowy. Powstała eksplozya, od której wszyscy dziewięciu zginęli.

Setna rocznica urodzin Krasińskiego.

Kraków, 28 listopada.

W auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem hr. Stanisława Tarnowskiego posiedzenie zaproszonych do obszerniejszego komitetu osób w sprawie urządzenia uroczystego obchodu ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego.

W zebraniu wzięli między innymi udział: ks. biskup Nowak, wiceprezydent miasta dr Szarski, prof. Chrzanowski, Zdziechowski, Krzymuski, Wicherkiewicz, prof. Żeleński, dalej Czesław Pieniążek, Lucyan Rydel, prof. Czubek, redaktor Konopiński, red. Starzewski, red. Beaupre, prof. Antoni Mazanowski, prof. Michał Magiera, prof. Świątek, dr Jachimecki, dr Lubicki, p. Sosnowski i inni.

Program całej uroczystości przedstawił imieniem komitetu „Straży polskiej“, która obchód zainicyowała, prof. Balicki. Nad programem tym wywiązała się dłuższa dyskusya, po której ustalono dzień i program obchodu. Uroczystość odbędzie się w dniu 19 lutego 1912 roku. Program jej jest następujący: Rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, w południe akademia, wieczorem zaś uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Obmyślenie szczegółów programu pozostawiono komitetowi ściślejszemu, który stale urzędować będzie w „Straży polskiej“. Prócz tego zorganizowany będzie cykl odczytów o Krasińskim w celu spopularyzowania dzieł poety.

W styczniu wyjdzie z druku broszurka o Krasińskim, pióra p. Balickiego, której główną tendencyą będzie przedstawić w sposób przystępny i jasny życie i działalność literacką Zygmunta Krasińskiego.

Komitet wyda w grudniu odezwę do społeczeństwa polskiego w sprawie składania datków na koszta obchodu.

Na posiedzeniu podniesiono myśl wysłania w dniu obchodu złotego wieńca na grób poety w Opinogórze, tudzież wmurowania tablicy pamiątkowej w ścianie katedry wawelskiej.

Istnieje również zamiar wydania drukiem cyklu odczytów o Krasińskim, które będą w lutym wygłoszone.

Obrady górników i hutników.

Kraków, 28 listopada.

Delegacya górników i hutników polskich odbyła w dniach 26 i 27 b. m. posiedzenie, na którem byli obecni: Jan Surzycki, dyrektor zarządzający Tow. Akc. kopalń węgla „Saturn“ w Sosnowcu, wiceprezes Jan Zarański, poseł do parlamentu, starszy radca górniczy w Wiedniu, skarbnik Kazimierz Srokowski, sekretarz Rady zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego z Dąbrowy górniczej, sekretarz Adam Łukaszewski, docent politechniki we Lwowie, i członkowie: dr Stefan Bartoszewicz, sekretarz Towarzystwa naftowego we Lwowie, Ferdynand Jastrzębski, starszy radca górniczy w Krakowie, Zdzisław Kamiński, radca górniczy w Łnczynie, Antoni Schimitzek, dyrektor galicyjskich akcyjnych zakładów górniczych w Sierszy, Ignacy Budowski, inżynier hutnik w Dąbrowie Górniczej, Bronisław Jasiński, mierniczy okręgowy w Dąbrowie Górniczej.

Na porządku dziennym posiedzenia stała sprawa programu pracy oraz uchwalenie regulaminu delegacyi. Uchwalono przeprowadzić sprawy, przekazane do załatwienia przez zjazd, których wykonanie wskutek różnych przeszkód uległo zwłoce. W pierwszym rzędzie uruchomić komisye zakładów naukowych i zdecydować sprawę wyższych studyów w kraju. Poseł Zarański, jako przewodniczący komitetu szkolnego, zdał relacyę o stanie i rozwoju szkoły górniczej w Dąbrowie, której stan obecny zarówno pod względem udzielania nauki, jak też ilości materyału i uczniów jest jak najbardziej zadawalający. Także i strona finansowa szkoły przedstawia się zupełnie dobrze. Omawiano także sprawę budynku własnego dla szkoły, do którego budowy przystąpi się zapewne w ciągu najbliższych 2 lub 3 lat.

Delegacya powitała z radością mianowanie wybitnego reprezentanta polskiego przemysłu górniczego p. Władysława Długosza ministrem dla Galicyi. W dalszym ciągu obrad uchwalono budżet głównego biura Związku w Krakowie. Uchwalono kredyt dla redaktora „Monografii przemysłu naftowego“ p. Bartoszewicza. Sekretarz p. Łukaszewski zdał relacyę o przebiegu wydawnictwa kalendarza górniczego „Szczęść Boże“, którego nakład, wzrastając z roku na rok, w obecnym roczniku na rok 1912 osięgnął cyfrę 8000 egzemplarzy. Kalendarz z powodu doborowej, fachowej treści, pod redakcyą członka delegacyi nadinżyniera Riegera, z każdym rokiem zyskiwał więcej czytelników i spełniał coraz lepiej swoje zadanie podnoszenia zawodowego wykształcenia polskiego robotnika górniczego, a przez to jego dobrobytu.

Koniec posiedzenia poświęcono omówieniu administracyi wewnętrznej, która wskutekześrodkowania agend pieniężnych w rękach skarbnika p. Srokowskiego, oraz zaprowadzenia racyonalnego sposobu prowadzenia ksiąg uległa gruntownej przemianie.

Kronika.

Kraków, wtorek 28 listopada.

· **Kalendarzyk kościelny:** Florencyana i Grzegorza pw.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 14; zachód o godz. 3 m. 43; długość dnia godzin 8 min. 29.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, słaby mróz, zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Legion" Wyspiańskiego.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich i brukarskich w sali klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego (ul. św. Krzyża l. 7) o godz. 5 po południu.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Bursy dla kształcącej się młodzieży żydowskiej w lokalu przy ulicy Zielonej, l. 10, II p. o godz. 6 wieczór.

Odczyty:

Dra Dziewulskiego: „Topografia nieba jesiennego" w obserwatoryum astronomicznem o godz. 6·15 wieczór.

Stan. Tilla: „O popieraniu rękodzielnictwa i drobnego przemysłu galicyjskiego" w sali Towarzystwa technicznego (Straszewskiego 28) o godz. 7 wieczór.

Dra Landauowej: „Kwestya agrarna w Galicyi a polityka gospodarcza Austryi" w szkole nauk społeczno-politycznych o godz. 7 wiecz.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 1 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Lekkomyślna siostra"; wieczór: „Pajace" i „Cavaleria rusticana".

Świąteczne pociągi do Zakopanego. Dla miłośników Zakopanego nieobojętną będzie wiadomość, że dzięki staraniom krajowego Związku turystycznego zaprowadziła tutejsza dyrekcya kolei państwowych przed świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku następujące pociągi do Zakopanego i z powrotem:

1) Dnia 22 grudnia (w piątek) i 23 grudnia (w sobotę) odejdzie z Krakowa pociąg o godzinie 10·30 przed południem; przyjazd do Zakopanego o 4·29 po poł.

2) Prócz tego będzie w sobotę kursował przedświąteczny pociąg, wychodzący z Krakowa o godz. 3·45 po południu, przybywający do Zakopanego o 9·57 wieczorem.

3) Z Zakopanego odejdzie pociąg 26 grudnia (wtorek) o 5·15 wieczorem wprost do Krakowa, jako osobny pociąg; prócz tego odejdzie pociąg zwykły o 10·02 wieczorem.

4) Dnia 30 grudnia (sobota) odejdzie z Krakowa pociąg przedświąteczny o godz. 3·45 po południu.

5) Dnia 31 grudnia (niedziela) odejdzie z Krakowa pociąg o 10·30 przed południem; przyjazd do Zakopanego o 4·29 po poł.

6) Z Zakopanego odejdzie w dniu 1 stycznia 1912 r. osobny pociąg o 5·15 wprost do Krakowa, prócz tego odejdzie pociąg zwykły o 10·02 wieczorem.

Nowe skrzynki na listy w Krakowie. Z inspektoratu pocztowego otrzymuje następujący komunikat: Celem umożliwienia przyspieszenia doręczania korespondencyi, nadawanych w Krakowie do adresatów miejscowych, zostaną wywieszone dnia 1 grudnia b. r. w różnych punktach miasta specyalne skrzynki, odmiennej formy od dotychczasowych, w liczbie dziesięciu, przeznaczone wyłącznie na listy miejscowe. Także skrzynki umieszczone będą przed każdym urzędem filialnym, a mianowicie przed urzędem pocztowym przy ulicy Brackiej, przy ul. Podwale, w Rynku Kleparskim, przy ul. Bożego Ciała i na placu Bernardyńskim, a nadto 3 skrzynki w Rynku Głównym na linii A—B, C—D i w okolicy kościoła Panny Maryi, wreszcie po 1 skrzynce przy ul. Grodzkiej (w okolicy magistratu) i u zbiegu ulic Basztowej-Lubicz.

Listy ze skrzynek tych wybierane będą 4 razy dziennie a mianowicie: o godzinie 9·30 rano, 12·30 i 4·30 po południu i między godziną 10 a 11 w nocy. — W ten sposób listy miejscowe, wrzucone przed godziną 9·30 rano będą doręczane po godzinie 11 przed południem, wrzucone przed godziną 12·30 dojdą do rąk adresata w godzinach popołudniowych, zaś nadane przed godziną 4·30 zostaną doręczone tego samego dnia po godzinie 6 wieczór, wrzucone nadane po godzinie 4·30 będą doręczane dnia następnego ekspedycyą pierwszą między 8 a 9 przed południem.

Listów, przeznaczonych do doręczania w Krakowie nie należy wkładać do skrzynek, przeznaczonych na listy zamiejscowe i odwrotnie, albowiem w takich wypadkach byłyby nieuniknione znaczne opóźnienie w doręczaniu listów miejscowych, względnie w wyekspedyowaniu listów zamiejscowych, z wielką szkodą dla korespondującej publiczności.

O „Legionie" Wyspiańskiego mówić będzie p. Wilhelm Feldman dziś o godz. 4 po południu w sali Towarzystwa technicznego (Straszewskiego l. 28). Odczyt urządzony staraniem Stowarzyszenia młodzieży polskiej postępowej „Promień". Ceny miejsc: K 2·00, 1·50, 1·00 i 0·60 h.

Konkurs im. Fr. Morzyckiej. Termin nadsyłania prac został przedłużony do 30 marca 1912 r. Przypominamy, że konkurs ten ogłoszony został przez uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie na odczyt popularny lub program wykładów dla miejscowości niekiedy jeszcze działalności oświatowej. Nagrody 50 i 30 K. Prace nagrodzone zostają własnością autora. Ocenę zajmie się komisya wykładowa uniwersytetu ludowego (ul. Szewska l. 16 w Krakowie).

Wycieczka rękodzielników. Ubiegłego tygodnia urządziła dyrekcya Muzeum technicznego przemysłowego wycieczkę rękodzielników, ćwiczących obecnie w warsztacie tej instytucyi, do fabryki pilników p. Jana Sądła na Grzegórzkach. Uczestnicy wycieczki mieli doskonałą sposobność zaznajomić się z tą gałęzią fabrykacyi i niewątpliwie skorzystają tam swe zamówienia, nie potrzebując się uciekać do fabryk obcych.

Walne zgromadzenie Tow. „Kuchnia szkolna bezpłatna w Krakowie" odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie pół do 5 wieczorem w lokalu stowarzyszenia „Solidarność" przy ulicy Zielonej l. 10.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przed krakowskim sądem przysięgłych przeciwko 39-letniemu gospodarzowi z Biesiadek, Stanisławowi Kulasowi, oskarżonemu o to, iż w dniu 4 października b. r. zamordował w sprzeczce Michała Machała, zakończyła się wyrokiem, zasądzającym obwinionego na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. — Oskarżony wyrok przyjął.

Nieszczęśliwe wypadki. W fabryce cygar przy ul. Czarnowiejskiej l. 7 zatruła się wczoraj 15-letnia Stanisława Drapałówna jakimś płynem. Pogotowie wypompowało jej żołądek i odwiozło na klinikę chorób wewnętrznych. Stan jej groźny.

W podwórzu podgórskich młynów Barucha najechał wczoraj wóz ciężarowy tak nieszczęśliwie robotnika Franciszka Szczelskiego, iż ten doznał złamania ręki, zgniecenia klatki piersiowej i licznych obrażeń brzusznych. Odwieziono go w stanie poważnym do szpitala Bonifratrów.

Posiedzenie centralnej konferencyi Związków turystycznych w Wiedniu. W dniach 28 i 29 b. m. odbędą się w Wiedniu posiedzenia Centralnej konferencyi wszystkich Związków turystycznych, oraz obrady w ministerstwie kolejowem. — W posiedzeniach weźmie udział ze strony krakowskiego Związku całe prezydyum. We środę wieczór odbędzie się w ratuszu uroczyste przyjęcie, wydane przez Radę m. Wiednia dla uczestników konferencyi, na które zaproszony został także i prezydent miasta Krakowa dr Leo.

Demonstracye w klinice. Z Wiednia telefonują: W klinice chorób oczu prof. Dimmera przyszło wczoraj do burzliwych demonstracyj studentów. Na pytanie prof. Dimmera jeden ze studentów odpowiedział, że rygoroza w tej klinice są zbyt ostre. W stosunku do innych klinik na klinice chorób oczu jest za dużo studentów reprobowanych. Prof Dimmer odpowiedział wzburzony, że wypełnia ściśle swoje obowiązki.

Złożenie mandatu. Z Czerniowiec telegrafują: Poseł Lupu, prezydent centrali rumuńskich kas Raiffeisena, gdzie wykryto wielkie nadużycia i w związku z tem aresztowano wielu członków zarządu, złożył mandat poselski.

Rozprawa prasowa przeciw poecie. Z Pragi telegrafują: Wczoraj odbyła się tu rozprawa wytoczona przez redaktora „Nar. Listów" Zdarskiego przeciw znanemu poecie czeskiemu Macharzowi, który zarzucił redaktorom „Narodnich Listów", że sprzedali swoje przekonania. „Nar. Listy" bowiem atakowały dawniej i potępiały politykę Kramarza, a gdy Kramarz stanął na czele konsorcyum, wychwalają go jako nowoczesnego najlepszego polityka. Z 40 redaktorów dziennika tylko Zdarski uczuł się obrażonym i zaskarżył Macharza. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem Macharza. Publiczność przyjęła wyrok oklaskami i urządziła Macharzowi burzliwą owacyę.

Bakcyl zarazy pyskowej i racicowej. Z Berlina telegrafują: Tutejszy bakteryolog, dr Siegel, oświadczył, że udało mu się wykryć bakcyla zarazy pyskowej i racicowej. W kołach uczonych przyjmują tę wiadomość z wielkim sceptycyzmem.

Nagrody na międzynarodowej wystawie sztuki w Rzymie. Na międzynarodowej wystawie sztuki w Rzymie pierwsze nagrody po 10.000 lirów otrzymali: Gustaw Klimt, Mestrowic, Manzini, Wiktor Rousseau, Paweł Szinyei-Merse, Hektor Tito, Zorn i Zuloaga. Nagrodami drugiemi po 5000 lirów odznaczeni zostali: Maks Buni, Eugeniusz Laermans, H. W. Mesdag i Halfdan Strom. Nadto rozdano trzy nagrody po 1000 lirów i cztery po 5000 lirów dla medalierów, oraz pięć nagród po 1000 i 20 po 500 lirów za prace z działu sztuki jednobarwnej. Skład sądu stanowili: Mehoffer, Miklosvar, Hodler, Sagao, Ferrari, Sartorio, Westendorp, Pennell i Fuxen.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Zastępcy dyrektora kolei państwowych Franciszkowi Podlewskiemu, mającemu tytuł radcy rządowego, nadał cesarz tytuł i charakter radcy dworu.

O ośmiomilionowy spadek.

Ze Lwowa donoszą nam:

Wczoraj rozpoczęła się tu przed trybunałem karnym rozprawa, stanowiąca epilog głośnej przed trzema laty sprawy spadku po ś. p. hr. Mikołaju Wolańskim. Na ławie oskarżonych mieli zasiąść: Maciej Beluchowski, były kamerdyner i zaufany ś. p. hr. Wolańskiego, adwokat stanisławowski dr Jakób Schratter, Dorota z Kaufmanów Schratterowa i Benjamin Kaufman, oskarżeni o zbrodnię wymuszenia, popełnioną na rodzinie pp. Boguckich.

Geneza sprawy jest następująca:

Dnia 2 lipca 1895 r. umarł we Lwowie hr. Mikołaj Wolański, pan milionowej fortuny. Ostatnie dni życia swego spędził w domu swej bratanicy Maryi z Wolańskich Boguckiej, jedynej córki swego jedynego brata ś. p. Erazma Wolańskiego. Cały majątek po ś. p. hr. Mikołaju przypadł ś. p. Boguckiej, jako jedynej z ustawy powołanej spadkobierczyni, tem bardziej, że 26 maja 1895 roku ś. p. hr. Mikołaj Wolański wobec świadków M. Beluchowskiego, Eugeniusza Łukasiewicza oraz Dawida i Salomona Hirschhornów, sporządził testament ustny, którym p. Bogucką ustanowił swą generalną spadkobierczynią. Majątek więc objęła w posiadanie p. Bogucka.

Zaraz po śmierci śp. hr. Mikołaja p. Anna Wolańska, właścicielka dóbr Rzepiniec, wystąpiła imieniem swych małoletnich wówczas synów: Franciszka i Władysława, z pretensyami do spadku, twierdząc, że zmarły pozostawił testament na piśmie, którym właśnie mianował spadkobiercami jej synów.

P. Wolańska przy pomocy agenta policyjnego Spanga zaczęła zbierać materyał dowodowy, który w dalszym ciągu spowodował dochodzenia karne przeciw Beluchowskiemu o zbrodnię kradzieży i usunięcia spisanego testamentu. Sąd tarnopolski w r. 1896 śledztwo zastanowił.

Sprawę wznowiono dopiero po 12 latach, a to z powodów następujących: Adwokat dr Schratter ze Stanisławowa zwierzył się przed komisarzem lwowskiej policyi p. Łukomskim w roku 1908, że ma w ręku sensacyjną sprawę. Twierdził mianowicie, że śp. hr. Wolański sporządził przed śmiercią testament, w którym spadkobiercami swymi mianował synów p. Anny Wolańskiej. O tem wiedział Beluchowski, który twierdzi, że testament ten skradł i oddał Boguckim za 50 złr. Gdy hrabia jednak odzyskał przytomność i zauważył brak testamentu, spisał nowy i oddał go Beluchowskiemu, któremu ufał zawsze. Świadkami tego testamentu mieli być medyk Hirschhorn, który czuwał przy łożu chorego. Beluchowski i ten testament oddał rzekomo Boguckim, a Hirschhorn dał się za kilka tysięcy koron namówić do fałszywych zeznań na rzecz pp. Boguckich. Beluchowski za te przysługi i fałszywe zeznania w sądzie otrzymał majątek Głęboka koło Czortkowa.

Gdy Beluchowski wrótce majątek swój stracił — opowiadał dalej dr Schratter — zgłosił się do mnie o poradę, w jakiby sposób mógł zmusić pp. Boguckich do udzielenia mu znów pieniędzy — i opowiedział mu całą historyę o kradzieży spisanych przez hr. Wolańskiego testamentów i złożeniu fałszywych zeznań.

Dr Schratter spisał zwierzenia Beluchowskiego w dwóch egzemplarzach, przyczem rozpoczął przeciw pp. Boguckim akcyę, która po dłuższych pertraktacyach zakończyła się tem, że Bogucy wypłacili w r. 1906 Beluchowskiemu kwotę 200.000 koron.

Komisarz policyi p. Łukomski, wysłuchawszy zwierzeń dra Schrattera, doniósł o nich natychmiast prokuratoryi państwa, która wznowiła dochodzenia w sprawie testamentu ś. p. hr. Wolańskiego. Dochodzenia te w r. 1909 zastanowiono, ponieważ ponad wszelką wątpliwość wykluczone zostało istnienie jakichś spisanych przez ś. p. hr. Wolańskiego testamentów. Natomiast na podstawie tych dochodzeń prokuratorya państwa oskarżyła Beluchowskiego, dra Schrattera i tow. o zbrodnię wymuszenia.

(Telegr. „N. Reformy").

Rozprawa.

Lwów. Na rozprawie nie stawili się Schratterowie, gdyż Schratter uległ w sobotę wypadkowi tramwajowemu i musiał się poddać operacyi. Mimo to rozprawę, która jest rozpisana na 8 dni, rozpoczęto.

O godz. 12 m. 45 ukończono czytanie aktu oskarżenia, poczem nastąpiło przesłuchanie oskarżonych. Osk. Maciej Beluchowski do winy się nie poczuwa; prosił wprawdzie adwokata Schrattera, aby napisał list do Boguckich, ponieważ chciał im dokuczyć, ale o treści listu nie wiedział. Gdy się o niej dowiedział, było mu przykro; pieniędzy wyłudzić nie chciał.

O godz. 2 odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 listopada.

HOTEL SASKI: Wacław Janiszowski z Warszawy, Jan Pasierbiński, Stanisław Kozłowski, Kazimierz Karniowski z Zawiercia, Franciszek Kaluś z Wiednia, Jerzy Starzewski z Płocka, Michał Cieszkowski z Będzina, Włodzimierz Malczewski ze Lwowa, dr Tadeusz Trzciński z Popów, Franciszek Zahajsky z Pragi, Kazimierz Karczewski z Warszawy, Rudolf Tramer z Mistka.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Ludwik Lipiński z Dobczyc, dr Apolinary Zimerspitz z Wadowic, Jarosław Hubalek z żoną z Derschau (Morawy), prof. Mieczysław Radwański z Żywca, Adam Szniako z żoną z Częstochowy, Maciej Biel z żoną z Białej, Michał Grodlich z Bierzanowa, Karol Exner z Rükendorf. (Czechy), Maurycy Landau z Tarnopola, Jan Pietruszka z Keltsch (Prusy), nadinż. Aleksander Suwada z Wiednia, Fryderyk Rajk z Morawskiej Ostrawy, Jan Rybak z Pragi, Edward Trojan z Przybramu (Czechy), Mieczysław Górka z Nowego Sącza, Paweł Göding z Wiednia, Karol Stillman z Szczawnicy, Rudolf Wasylkiewicz z Limanowy, Stefania Schreier z Odessy, Włodzimierz Dulgeroff z Petersburga.

✝

BRONISŁAW z GÓRKI
GORCZYŃSKI
właściciel dóbr

przeżywszy lat 65, po ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami zmarł w Krakowie dnia 27-go listopada 1911 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostanie w kaplicy cmentarnej we środę dnia 29-go listopada o godz. 10 rano, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu rodzinnego.

Na te smutne obrzędy zapraszają stroskane dzieci i rodzina.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek 1 grudnia, o godzinie 10 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców.

Zakład pogrzebowy J. Horak, Mikołajska l. 14, Telefon 248.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 300·7—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 277·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 318·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 255·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 124·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 37·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 510·—. Clary złr. 40 m. k. 188·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 101·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 86·25. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 72·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 48·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 300·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 243·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 243·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 514·—.

Berlin, 27 listopada. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Wiedeń, 27 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 651 50, węg. Zakł. kred. 849 —, Anglobanku 324 25, Unionbanku 624 25, Länderbanku 519 75, Bankverein 543 50, Bodencredit 13 08, Galic. Banku hipotecznego 693 —, Akcye praskiego banku kredyt. 717 —, Kolei państwowych 734 25, kolei południowej 111 25, kolei północnej 49 57, kolei Czerniowieckiej 547 —, Alpiny 841 50, Rima Muranyi 675 —, Praskiego Tow. żelaznego 26 32, Fabryki broni 778 —, Akcye tureckie tyt. 316 —, Gal. Karp. Tow. naft. 767 —, Obl. węg. indemnis. — —, Renta majowa 91 80, Austr. renta koron. 91 80, Węgier. renta koron 90 60, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4%, Listy Banku hip. 95 80, 4½%, Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 80, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 243 75, Marki 117 61, Ruble 255 —, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 685 25, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie: Po spokojnym obrocie ustalona z powodu lepszego Berlina i wiadomości o zwycięstwach Włoch.

Wiedeń, 27 listopada. Cukier 35·50—38·60; 27·60—27·70 mdły. Spirytus 64·00—65·00 niezmieniony. Nafta niezmieniona.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.